



Na okładce medal pamiątkowy wybity w 1954 roku w Mennicy Państwowej w Warszawie w pięćsetną rocznicę powrotu Gdańska do Polski. Autorem awersu jest Józef Gosławski, a rewersu Ryszard Massalski i Wiktor Tołkin. Wykonany został w ilości 40 egzemplarzy w srebrze oraz około 500 egz. w brązie nakładem Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku. Istnieją także medale brązowe posrebrzane. Średnica medału 60 mm.

(M. F.)



Gdańskie Zeszyty Numizmatyczne

12

**Gdańskie Zeszyty
Numizmatyczne**

Redaguje
zespół w składzie:

Aleksandra Szymańska

Milosz Frąckowiak

Henryk Kościński

Aleksander Kuźmin

Fotografie: Alfons Kleina



WYDAWCA:
Polskie Towarzystwo
Numizmatyczne
Oddział - Gdańsk
Prezes Zarządu:
Aleksandra SZYMAŃSKA

Adres Redakcji: **80 - 958 GDAŃSK, ul. Mariacka 25/26 tel. 31 50 32**
lub: 81 - 601 GDYNIA, ul. Apollina 38 (Al. Kuźmin)

Redakcja nie odpowiada za
treść zamieszczanych reklam
i ogłoszeń.

Za treść artykułów
odpowiedzialni są
autorzy.

Nakład: 200 egzemplarzy

Szanowni PTCzytelnicy

*Wydawca: PTN Oddział
Gdańsk uprzejmie zaprasza
wszystkich zainteresowanych
do zamieszczania reklam i
ogłoszeń na łamach
Gdańskich Zeszytów
Numizmatycznych.*

Connik reklam czarno - białych:

- cała strona - 600 tys. zł,

- 1/2 strony - 300 tys. zł,

- 1/4 strony 150 tys. zł

Ogłoszenia drobne - 1 słowo:

- 500 zł dla czł. PTN

- 1.000 zł dla pozostałych

Już dziś warto zarezerwować miejsce na reklamę swojej firmy

Polskie Towarzystwo Numizmatyczne
Oddział w Gdańsku

**GDAŃSKIE ZESZYTY
NUMIZMATYCZNE
NR 12/93**



GDYNIA, lipiec - sierpień 1993



AUKCJA

monet, banknotów i medali

POLSKIEGO
TOWARZYSTWA NUMIZMATYCZNEGO
WARSZAWA, 13 LISTOPADA 1993 ROKU
INSTYTUT KULTURY WĘGERSKIEJ
MARSZAŁKOWSKA 80

Przyjmowanie walorów (do 1.09.1993 r.):
- poniedziałki, środy i piątki w godz. 9-12
w siedzibie Zarządu Głównego PTN, ul. Jezuicka 6, tel. 31-39-28

W NUMERZE:

F. Otto	- Monety miasta Elbląga /część II/	- 5
A. Kuźmin	- Aukcje	- 11
M. Gizińska	- Dzieje zbiorów numizmatycznych w Elblągu /część II/	- 12
M. Frąckowiak	- Uwagi o koszalińskiej serii królewskiej	- 16
A. Kuźmin	- Sposoby zabezpieczania banknotów	- 19
A. Kuźmin	- Wystawy	- 23
H. Kościński	- Polemiki	- 24
H. Kościński	- Nowości emisyjne NBP	- 26

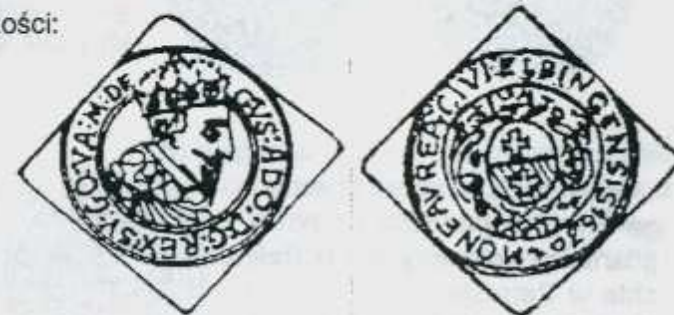
MONETY MIASTA ELBLĄGA

/CZĘŚĆ II/

Na prośbę elblążan w rok po zajęciu miasta - Gustaw Adolf udziela przywileju bicia każdego rodzaju monety - byle tylko z jego imieniem i ewentualnie portretem. Powstaje nowa mennica, zarządcą zostaje niderlandczyk Marcello Philips /nazwisko to w literaturze wymieniane jest też jako: Marcus Philipssohn; Marcello Philips; Marek Philipsson; Marcus Philipsson/, a pierwsze monety zostały wybite w 1628 roku ze znakami **M-P** oraz kapeluszem Drobna moneta szybko rozprzestrzeniła się, a ponieważ była słabej próby - więc np. Gdańsk od roku 1630 przestał ją przyjmować, w Królewcu od roku 1632 konfiskowano szelągi, półtoraki i trojaki. W Polsce od roku 1633 przyjmowanie ich było zabronione, a nawet w samym Elblągu trojaki brano za 2 grosze.

A oto przegląd monet z tego okresu.

Wpierw rzadkości:



Dukat - 1630 i inny stempeł dukata z tego samego roku na srebrnej klipie z portretem Gustawa Adolfa i znakami **M P** oba skrajnie rzadkie Kopicki^{12/} podaje tę klipę jako unikat, a także





Klipa - 1,5 talarowa
1628 oraz z jej stempla
klipa 2-talarowa i czterodukatówka.

Talar - 1628 oraz z tego samego stempla bity talar podwójny i potrójny (oba były w zbiorze Tyssa w Warszawie, a także klipa 1,5-talarowa.



1/2-talar - 1628 ze zbioru Vossberga^{13/}; z tego samego stempla była bity także klipa talarowa.

Orty - 1628 ze zbioru Vossberga^{14/} i 1631 podobne do ortów gdańskich (pierwszy był u Reichla w Petersburgu a drugi u Neumanna w Elblągu). Były bite także w złocie wagi 3,4 i 5 dukatów.



/E.Tyss; J.Reichel; F.Neumann; - krótkie notki biograficzne tych kolekcjonerów-numizmatyków wymienia Jacek Strzałkowski w "Zbiory polskich monet i medali"; Łódź 1991/

Trojaki - z lat 1631 i 1632 zupełnie podobne do polskich trojaków bydgoskich. Z 1631 także w złocie. Są również z roku 1632 bez napisu ELBING, niektóre tak cienie, że podejrzane jako fałszywe.



Półtoraki - z lat 1628 (bardzo rzadkie) i 1629, 1630, 1631 i 1632. Wszystkie także podobne do półtoraków bydgoskich. 1635 także w złocie 3/4 dukata.



Grosze - z lat 1629, 1630 i 1632 popularne podobne do groszy gdańskich z tego okresu. Kopicki^{15/} wymienia także grosza z 1628 roku o rysunku podobnym do groszy koronnych Zygmunta III.



Szelągi - z lat 1629-34, dwa ostatnie roczniki bite już po zgonie Gustawa Adolfa w bitwie pod Lützen 6 XI 1632r. Z 1632 także w złocie wagi 1/2 dukata, oraz bez napisu Elbing z lat 1632 i 1633.



Jego córka - królowa Krystyna - biła pod swoim inicjałem już tylko szelągi w latach 1633-35. Kopicki^{16/} wymienia także półtoraki z lat 1632, 1634 i 1635, choć nie wykazują żadnych cech monet elbląskich.



Po zgonie Zygmunta III - na króla został wybranym 8 XI 1632 jego syn Władysław IV. Koronacja odbyła się w Krakowie 6 II 1633 roku. W tym

czasie Szwecja była zaangażowana w Niemczech i zainteresowani byli pokojem z Polską. Rozejm na 26 lat został podpisany w Sztumskiej Wsi 12 sierpnia 1635 roku. Nie doszło do pełnego pokoju ponieważ Władysław IV wzbraniał się przed rezygnacją ze swoich praw i tytułów szwedzkich. Zgodnie z rozejmem - szwedzki marszałek Herman Wrangel opuścił Elbląg 12 I 1636 roku, a 15 I tegoż roku wielce uroczyste weszły wojska polskie. Król przebywający wówczas w Gdańsku przyjechał do Elbląga dopiero 11 II. Przy uroczystym powitaniu otrzymał 100.000 guldenów, w tym 2.000 dukatów. W tej sytuacji król zatwierdził dotychczasowe przywileje miasta, w tym także prawo mennicze. Ale w całym panowaniu Władysława IV skończyło się tylko na wybitciu jednego rodzaju monety, mianowicie talara medalowego właśnie z datą rozejmu 1635 i poniżej skróconą datą wybitcia 3-6. Jest on sygnowany inicjałami ówczesnego zarządcy mennicy - Jakuba Jakobsona.



Istnieją co najmniej trzy stemple tego talara, nieznacznie różniące się od siebie. Strona portretowa jest słabszym naśladownictwem talara gdańskiego z tegoż roku.

Po zgonie Władysława IV (20 V 1648r.) jego brat Jan II Kazimierz przyjął tytuł króla Szwecji, a 17 XI tego roku został jednogłośnie obranym królem Polski. Koronacja odbyła się w Krakowie 17 I 1649r. Panowanie tego króla było pełne wojen, buntów, zdrad i klęsk. Najgorszym ze wszystkich nieszczęść była okupacja szwedzka.

Zarządcami mennicy elbląskiej byli kolejno: **Wilhelm von Eck** (znaki W v E) do roku 1652, po nim **Nicolaus Hennig** (znaki H-N) do roku 1662 (w/g Kopickiego do roku 1665) i w końcu od 1665 roku **Jan Pauluson** (znaki I-P). Mennictwo elbląskie za czasów Jana II Kazimierza było

przerwane w latach 1655 -1660 z powodu okupacji miasta przez Szwedów. Monety okupacyjne będą podane na końcu. Pod imieniem króla Jana Kazimierza były bite następujące rodzaje monet:



Szelągi - tylko w roku 1666.

Dwugrosze - tylko w roku 1651.



Orty - z roku 1650 ze szwedzkim tytułem i bez szwedzkiego tytułu, te ostatnie także jako klipy 1/2 talarowe.

- z roku 1651 ze szwedzkim tytułem i bez szwedzkiego tytułu z nominałem 18 i bez nominału, ta ostatnia także jako klipa 1/2 talarowa.





Po okupacji:

- z roku 1660 oraz 1661.
- z roku 1662 jeszcze ze znakami N-P.
- z lat 1665-67 ze znakami I-P.



Talary - tylko z roku 1651, ale także podwójny oraz klipy 1,5 i 2-talarowe.

Dukaty - Kopicki^{17/} wymienia tylko 3 roczniki 1658, 1661, i 1663; 1658 przypuszczalnie błąd, trwała okupacja więc może rok 1653; natomiast Vossberg^{18/} podaje jeszcze 1653 i bezroczny oba bez szwedzkiego tytułu i wreszcie Tyszkiewicz^{19/} wymienia jeszcze dodatkowo dukata z 1662



W Szwecji po abdykacji pokojowo usposobionej Krystyny na tronie zasiadł jej wojowniczy kuzyn Karol Gustaw. Nie czekając na koniec rozejmu - ruszył na Polskę. Do Elbląga wkroczył 11.XII.1655 roku. Początkowo mennica była zaanektowana i bito wtedy orty na wypłatę żołdu dla żołnierzy. Istnieją dwa rodzaje tych ortów.

/ciąg dalszy w następnym numerze/

Franciszek Otto

/Przypisami i uwagami uzupełnił Aleksander M. Kuźmin/
 Ilustracje pochodzą z kat. Kopickiego oraz z F.A.Vossberg "Münz-Geschichte der Stadt Elbląg"

PRZYPISY

- 12/ op. cit. tom II str. 278 i 279.
- 13/ op. cit str. 36.
- 14/ op. cit. str. 37.
- 15/ op. cit. tom II str. 274.
- 16/ op. cit. tom III str. 43.
- 17/ op. cit. tom III str. 146.
- 18/ op. cit. str. 52 oraz 73
- 19/ op. cit. str. 51.

AUKCJE

27.06.1993 roku w Cieszynie odbyła się VII Ogólnopolska Aukcja Numizmatyczna, której organizatorami byli P T N koło w Cieszynie oraz "ANFA" Przedsiębiorstwo Promocyjno-Wdrożeniowe.

Na aukcji oferowano monety, banknoty, medale, ordery, odznaczenia i odznaki a także literaturę numizmatyczną.

Rewelacji na aukcji nie odnotowano. Wystarczy powiedzieć, że najwyższą wycenioną pozycją /4.000.000,-zł/ był talar dubrownicki z roku 1752. Ale nie znalazł nabywcy. Najdroższą sprzedaną pozycją na aukcji był banknot obozu koncentracyjnego w Gross-Rosen o nominale 1 RM z 1942 roku, wyceniony na 800.000,-zł i za taką sumę sprzedany; oraz odznaka pułkowa 4 PSP w Cieszynie wyceniona na 480 tys. a sprzedana za 750.000,-zł.

Ogólnie, materiał oferowany do sprzedaży był miernej jakości.

Na 590 pozycji zgłoszonych do aukcji sprzedano 247 co stanowi około 42 % całości.

Aleksander M. Kuźmin

DZIEJE ZBIORÓW NUMIZMATYCZNYCH
W ELBLĄGU.
NUMIZMATYCY ELBLĄSCY.

/ CZĘŚĆ II /

Dokończenie z numeru 11



Panorama Elbląga (zdjęcie z 1930 r.)

Wybitnym kustoszem zarządzającym muzeum przez ponad 30 lat był dr **Robert Dorr**, który wyodrębnił ze zbiorów numizmaty i powierzył je rotmistrzowi **D. von Schack**. Ten ostatni sporządził w rękopisie katalog monet, wykorzystany prawdopodobnie przez Dorra do wydanego w 1901 roku "Przewodnika po Miejskim Muzeum w Elblągu". W przewodniku tym wymienia się wśród obiektów numizmatycznych kilka medali poświęconych międzynarodowym i lokalnym wystawom przemysłowym, medal na zwycięstwo 1871 roku, medal na 600-lecie Elbląga, stemple medalu na 550-lecie miasta, medale wydane przez różne instytucje miejskie, lecz także medal na pamiątkę wyzwolenia Wiednia w 1683

roku oraz stempel trojaka z miedzi krajowej, pochodzącego z mennicy warszawskiej¹².

Dorr dwukrotnie kierował przeprowadzką zbiorów muzealnych. Po raz pierwszy przeniesiono je w roku 1893 do kilku pomieszczeń na parterze ratusza, po jego przebudowie w latach 1891-1893. Po raz drugi przeprowadzka nastąpiła w 1912 roku do auli i kilku małych pomieszczeń dawnego gimnazjum realnego przy ulicy Wapiennej.

W roku 1913 zbiory numizmatyczne muzeum oceniano na 4-5 tys. sztuk. W sprawozdaniach administracyjnych z lat 1909-1913 wymienia się między innymi zakup cennego znaleziska, odkrytego przy szpitalu Św. Jerzego i zawierającego: 2 reńskie złote guldeny, srebrną monetę serbską, 2 brakteaty krzyżackie, 9 półskojców oraz 259 szelągów krzyżackich, a także zakup 2 reńskich złotych guldenów ze znaleziska koło Słobit. W omawianym okresie muzeum zostało obdarowane 1 denarem Augusta, kopia medalu elektora saskiego Jerzego II, srebrnym medalem z okazji śmierci Fryderyka Wielkiego oraz srebrnym medalem Biura Pośrednictwa Pracy¹³.

W 1922 roku, po usilnych staraniach mianowanego w 1916 roku nowego dyrektora muzeum prof. dra **Bruno Ehrlicha**, władze miasta zdecydowały o przeniesieniu zbiorów muzealnych do starego "domu przemysłowego" przy ulicy Św. Ducha 4 (obecnie ulica Wigilijna). Mieściła się tu tzw. "Hala Conventa" - zbiór narzędzi produkcyjnych, założony przez elblążanina **Jana Jakuba Conventa** (1779- 1813), z zamiłowania numizmatyka - w roku 1813 przekazana testamentem miastu a w 1867 roku połączona z muzeum¹⁴.

W nowej, nareszcie odpowiedniej siedzibie muzeum znalazło się w roku 1924. Jego dział medali, monet i orderów nadal rozwijał się bardzo pomyślnie, zwłaszcza dzięki cennym znaleziskom. W 1931 roku zakupiono do zbiorów skarb znaleziony na dziedzińcu klasztoru Najświętszej Marii Panny w Elblągu, zakopany prawdopodobnie w 1812 roku, podczas przemarszu wojsk napoleońskich, przez J. Jakuba Conventa. Zawierał on 413 monet złotych oraz 816 srebrnych, wśród nich wiele cennych egzemplarzy wybijanych w mennicy elbląskiej. Znalaziono tu

także srebrny tłok pieczętny Nowego Miasta Elbląga z datą 1524 oraz urzędową pieczęć cechową piekarzy Starego Miasta Elbląga z XV wieku. Odkrywcą owego cennego znaleziska był w 1930 roku głuchoniemy terminator szewski Paul Hohmann.

O tym, że znalezione monety należały kiedyś do Conventa, świadczyć miała obecność wśród nich podobno złotego dukata Henryka von Plauen (1410-1414). Ta najstarsza i najcenniejsza ze znanych złotych monet krzyżackich pochodziła ze skarbu znalezionego w Gdańsku około 1720 roku. Została ona wtedy opisana w literaturze fachowej i zakupiona później przez owego kupca elbląskiego, będącego jednocześnie "wielkim przyjacielem starożytności"¹⁵.

W latach 1936-1938 zbiory numizmatyczne uległy także wzbogaceniu dzięki darowiźnie 824 monet wykopanych podczas budowy Urzędu Skarbowego w Elblągu¹⁶.

Ostatnim dyrektorem przedwojennego Muzeum był od roku 1938 dr **Werner Neugebauer**. Ze wspomnień jego dowiadujemy się, że najcenniejsze obiekty muzealne przechowywane były w skarbcu i w roku 1944 wywiezione zostały do środkowych Niemiec, gdzie najprawdopodobniej zaginęły¹⁷.

Część obiektów numizmatycznych ukryto w kasie panczernej, znajdującej się w budynku muzeum. Uległy one tam częściowemu zniszczeniu podczas pożaru w czasie działań wojennych. Obecnie zaś znajdują się w zbiorach Muzeum w Elblągu, po ich odkryciu podczas odgruzowywania piwnic dawnego muzeum w roku 1959.

Nie odnaleziono jednak innych numizmatów, ukrytych podobno na terenie dawnej stoczni Schichaua oraz rozwieszonych po okolicznych leśniczówkach. Jest jednak bardzo prawdopodobne, że pozyskane przez Muzeum w roku 1964 znalezisko monet polskich w lesie koło Kadyn jest pozostałością zbiorów przedwojennych.

Współczesne zbiory numizmatyczne i sfragistyczne Muzeum w Elblągu liczą niewiele ponad 2500 obiektów, wśród których większość stanowią monety i banknoty, zarówno polskie, jak i krajów ościennych.

Szczególny nacisk kładzie się na pozyskiwanie numizmatów związanych z Elblągiem, stąd w zbiorach wiele monet lub ich kopii, pochodzących z mennicy miejskiej, a także elbląskich banknotów zastępczych oraz medali i tłoków pieczętnych związanych z miastem i regionem.

Muzeum posiada także ciekawy zbiór pieczęci pochodzących prawdopodobnie z archiwum elbląskiego. Są to odciski papierowo-lakowe oraz papierowo-woskowe sygnetów lub małych pieczęci, służących do zamykania korespondencji, pochodzące z XVI-XVII wieku. Większość stanowią pieczęcie cechów elbląskich oraz mieszczan, ale można wśród nich znaleźć także pieczęcie z herbami znanych rodów polskich, takich jak Donimirscy, Nałęczowie czy Działyńscy. Rozszyfrowanie ich jest utrudnione, ponieważ zostały one wycięte z korespondencji, na której były pierwotnie umieszczone.

Ostatnią grupę obiektów stanowią gipsowe reliefy z przedstawieniami bogów greckich i rzymskich, scen bachanaliów, postaci herosów itp., które są niewielką częścią zbioru kopii gemm, pochodzących z przedwojennego Muzeum Miejskiego w Elblągu.

Małgorzata Gizińska

PRZYPISY

12/R.Dorr, Fhrer durch die Sammlungen des Stdtischen Museum zu Elbing, Elbing 1903, ss.77-79.

13/Verwaltungsbericht der Stdt Elbing fr die zeit vom 1 April 1909 bis Ende Mrz 1913, Elbing 1913, s.166.

14/B.Ehrlich, op.cit.s.69.

15/P.Letkemann, Schatzfunde und Schatzgrberei in Westpreussen, "Westpreussen-Jahrbuch", t.41, 1991, ss.135-136.

16/B.Ehrlich, Das Stdtische Museum zu Elbing in den Jahren 1936-1938, "Elbingen Jahrbuch", t.16, 1941, s.139.

17/W.Neugebauer, Das Stdtische Museum in Elbing. Ein Rckblick "Westpreussen-Jahrbuch" t.29, ss.92.

UWAGI O KOSZALIŃSKIEJ SERII KRÓLEWSKIEJ

Od roku 1985 Państwowa Mennica w Warszawie na zlecenie ówczesnego PTAiN Oddział w Koszalinie wybija medale królów i książąt polskich wiernie odtwarzając wizję Jana Matejki. Wykonawczynią medali jest pani Ewa Olszewska-Borys. Kolejność ukazywania się medali jest także zgodna z poczem mistrza Jana. Średnio w roku ukazują się dwa medale, stąd na zakończenie całej serii trzeba jeszcze poczekać wiele lat.

Ostatnio ukazał się medal numer 18 przedstawiający Przemysława II, w najbliższym czasie ma się ukazać Wacław II. Uważam, że dotychczasowe medale są bardzo piękne i seria cieszy się uznaniem zbieraczy. Całość będzie pięknym uzupełnieniem rysunków Jana Matejki, których rocznica powstania niedawno minęła.

Patrząc na medale widać, że twórcom koncepcji medali przyświecała myśl, aby rewers przedstawiał budowlę sakralną, związaną z danym władcą. I tak na przykład medal z Bolesławem V Wstydliwym /nr 16/ na rewersie posiada kościół Franciszkanów w Krakowie, gdyż w tym kościele książę ten został po śmierci pochowany. Mam wielki żal do scenarzystów medali, że przy Leszku Czarnym zasada ta została złamana i na rewersie umieszczona została brama Floriańska w Krakowie. A tu aż się prosi, aby umieścić na tym medalu kościół Dominikanów w Krakowie, gdyż w tym kościele znalazł Leszek Czarny wieczny spoczynek. Jest tu więc wyraźny brak konsekwencji.

Można jednak powiedzieć, że odstępstwa od tej zasady występują przy trzech pierwszych medalach serii to jest przy Mieszku I, Bolesławie



Medal nr 16

Aw

Rw



Medal nr 17

Aw

Rw

Chrobrym i Mieszku II. Widać, że wówczas nie była jeszcze skryształizowana koncepcja serii. A na przykład pierwszy medal mógł mieć na rewersie rekonstrukcję budowli sakralnej z Ostrowa Lednickiego. Ale to już obecnie jest nieodwołalna zaszczość. Ta sama zresztą myśl - połączenie dwu Mieszków ze swoimi żonami - występuje na chełmskiej serii królewskiej, której pierwszy medal ukazał się w 1985 roku, a której ubocznym celem jest przedstawienie przeobrażenia orła polskiego. W ten sposób - dwie kobiece postacie z poczty Matejki zostały wyeliminowane. Ten sam pewnie los spotka Annę Jagiellonkę. Ważną jest rzeczą, przed przystąpieniem do realizacji pewnego zamierzenia, przemyślenie całego dzieła.

Zwracam się do twórców koszalińskiej serii królewskiej, aby już więcej nie odstępowali od przyjętej zasady. Kościołów w Polsce nie brak, a w wykonaniu pani Ewy Olszewskiej-Borys przedstawiane są naprawdę pięknie. Należy pamiętać, że oddziały Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego często organizują wystawy medalierskie, a wówczas seria królewska, będąca ozdobą wystaw, daje od razu dwa tematy - wizerunki królów i książąt, oraz budowle sakralne, co może być inspiracją do lepszego poznania własnego kraju.

Miłosz Frąckowiak

OGŁOSZENIA DROBNE

Poszukuję następujących medali wydanych w 1990 roku przez Oddział P T N w Szczecinie:

1/ General T.J. Rozwadowski wersja II - srebrzony.

2/ Zbrodnia Katyńska wersja II - srebrzony.

3/ -.- wersja III - srebrzony.

4/ Wincenty Witos.

Oczekuję ofert z ceną.

HILARY ALWIN; Świerkocin 86-302 Grudziądz 4

SPOSOBY ZABEZPIECZANIA BANKNOTÓW

PRODUKCJA BANKNOTÓW

Podstawowym materiałem do wytwarzania banknotów jest oczywiście papier. I o nim teraz słów kilka. Oczywiście jest, iż papier produkowany do wytwarzania banknotów jest w/g ściśle określonych i pilnie strzeżonych receptur.

Głównymi surowcami do wyrobu papieru banknotowego są: drewno, szmaty lniane, konopne i bawełniane oraz makulatura. Tak iż w praktyce papier jest cienką rozwłóknioną, spłśnioną oraz dobrze ze sobą sklejoną warstwą włókien roślinnych. Rolę wypełniacza przestrzeni między włóknami spełniają specjalne substancje mineralne podnoszące wytrzymałość papieru.

W trakcie procesu technologicznego w wyniku, którego powstaje papier banknotowy dodawane są do masy papierowej bądź barwne włókna bawełniane /np: dolary USA, marki niemieckie czy szylingi austriackie/ bądź wprowadzana jest nitka-pasek ze sztucznego tworzywa /np: funty angielskie, marki niemieckie czy też ostatnio emitowane dolary USA/ bądź inne składniki służące do zabezpieczenia papieru banknotowego. Tak przygotowana masa papierowa wylewana jest na sito z płaskorzeźbą znaku wodnego. Po wyciśnięciu wody z masy papierowej miejsca wypukłe płaskorzeźby powodują, iż papier w tych miejscach jest cieńszy i przy oglądaniu go pod światło daje efekt znaku wodnego.

Papier banknotowy cechować musi:

- bardzo wysoka jakość,
- wytrzymałość na:
 - zginanie i rozrywanie /powinien wytrzymać kilkanaście tysięcy złamań, bez uszkodzenia/
 - rozciągliwość i ucisk maszyn drukujących
 - bardzo dobrą przyswajalność farb, a te z kolei muszą być:
 - światłotwarte /nieblaknące/
 - dobrze przylegające i wsiąkane w papier
 - stosunkowo szybko schnące
- odporność na efekt "mechacenia się".

Proces drukowania banknotów zbliżony jest do technologii drukowania książek, z tą jednak różnicą, iż na jednym dwustronnym obrazku banknotu stosowane są trzy techniki drukarskie: druk stalorytniczy-wklęsły, druk typograficzny-wypukły /identyczny jak druk książek czy gazet/ oraz druk offsetowy-płaski.

Druk stalorytniczy-wklęsły, to najbardziej doskonała technika druku i w produkcji banknotów spełnia rolę druku głównego, którym drukuje się zasadnicze elementy banknotu takie jak: portrety, jednostka emisyjna, oznaczenie nominału, gilosze czyli tzw. ozdobniki. Elementy szaty graficznej banknotu wykonane są techniką druku dającą efekt trójwymiarowości.

Druk typograficzny-wypukły, przykładem takiego druku może być pieczęć gumowa, numerator, pocztowy stempel metalowy. W produkcji banknotów stosowany jest do druku serii i numerów oraz elementów tła banknotu.

Druk offsetowy-płaski służy w produkcji banknotów do drukowania tła banknotu.

Kolejnym, bardzo ważnym etapem produkcji banknotów jest cięcie arkusza banknotowego. I tu wytwórcom przychodzi w sukurs najnowsza technika będąca w zasadzie najpoważniejszym atutem w ich ręku przeciwko fałszerzom. Maszyny tnące arkusz banknotowy wyposażone są w różnego rodzaju czujniki dbające o to by wymiary banknotu były identyczne, by znak wodny był umieszczony w ściśle określonym miejscu, by marginesy banknotu były równe itd., itp.

RODZAJE ZABEZPIECZEŃ BANKNOTÓW PRZED FAŁSZOWANIEM.

Postaram się teraz przytoczyć PT Czytelnikom kilka najczęściej stosowanych przez wytwórców banknotów zabezpieczeń. A oto one:

ZNAK WODNY.

Rysunkiem znaku wodnego jest na ogół portret, godło, herb a także monogram, litera, ornamenty, itp. Znak wodny powstaje wyłącznie w czasie produkcji papieru banknotowego o czym pisałem powyżej. Znaki wodne dzielimy na :

- znak wodny bieżący, tj powtarzający się na całej powierzchni banknotu.

- znak wodny umiejscowiony tj taki, którego obraz umieszczony jest w ściśle określonym miejscu / no ogół na niezadrukowanym prawym bądź lewym marginesie/.

PASEK OCHRONNY /NITKA/.

Także i to zabezpieczenie banknotu wykonywane jest w trakcie wytwarzania papieru banknotowego.

Jest to na ogół pasek-nitka z tworzywa sztucznego, bardzo często metalizowanego bądź z samego metalu ale nigdy, jak to głosi opowieść o angielskich funtach szterlingów - z platyny/. Taki pasek ochronny widoczny jest pod światło jako ciemniejsza linia i jest dobrze wyczuwalny opuszkami palców.

Stosowane są dwa rodzaje pasków ochronnych:

- pasek ciągły - umieszczony na całej szerokości banknotu wewnątrz masy papierowej / np: banknoty niemieckie, angielskie, włoskie/

- pasek w formie fastrygi czy haftu, widoczny w postaci linii przerywanej na powierzchni banknotu, ale pod światło w kształcie linii ciągłej.

KONFETTI.

Ten typ zabezpieczenia banknotu /stosowany bodajże tylko w dolarach kanadyjskich/ to różnobarwne krążki papierowe rozmieszczone w warstwie papieru banknotowego na całej jego powierzchni.

WŁÓKNA BARWNE.

I to zabezpieczenie wykonywane jest już w trakcie produkcji papieru banknotowego, gdzie masę papierową napyla się kolorowymi włóknami bawełny.

Tak zabezpieczonymi są m.in. banknoty :

- szwajcarskie - na wszystkich nominalach włókna barwy czerwonej, niebieskiej i zielonej.

- USA - włókna jedwabne czerwone i niebieskie.

- austriackie i fińskie - włókna innego koloru w każdym nominale.

- niemieckie - włókna koloru seledynowego.

ZABEZPIECZENIA UTAJNIONE.

Ten sposób zabezpieczenia banknotu nie jest widocznym w zwykłym świetle. Dopiero pod światłem ultrafioletowym ukazują się odpowiednie teksty, znaki firmowe, świecące włókna, itp. Taki rodzaj zabezpieczenia swoich banknotów stosują m. in. Niemcy, Szwajcaria, Holandia, Szwecja, i in.

MIKRODRUK.

Możliwość stosowania mikrodruku dała technika druku stalortniczego, która z niezwykłą precyzją konturów jest w stanie oddać drobnutki, niewidoczne gołym okiem napisy czy rysunki.

Technikę mikrodruku stosują w swoich banknotach takie kraje jak:

Austria, Belgia, Francja, Holandia, Kanada, USA /nowe dolary/,czy Wielka Brytania.

ZNAK HOLOGRAFICZNY.

Znak holograficzny to taki znak, który w zależności od kąta ustawienia, rodzaju i natężenia światła daje różne efekty graficzne.

Taki rodzaj zabezpieczenia banknotów stosowany jest w australijskich 10 dolarach, kanadyjskich 50 i 100 dolarach oraz w austriackich banknotach o nominale 5 tys. szylingów.

Znak ten byłby doskonałym zabezpieczeniem przed fałszerzami gdyby nie jego zasadnicza wada, którą jest nietrwałość. W wyniku długotrwałego używania banknotu znak ten może ulec zniekształceniu.

Aleksander M. Kuźmin

/Tekst powyższy jest skrótem tekstu odczytu wygłoszonego 2/06/93 r. w Muzeum Archeologicznym w Gdańsku. Przy pisaniu powyższego tekstu autor wykorzystał niżej wymienione opracowania :

- 1/ NIE DAJ SIĘ OSZUKAĆ - Witold Śliżyński; W-wa 1991.
- 2/ WSZYSTKO O PIENIĄDZACH - Aleksander Pruszk; Sosnowiec./

WYSTAWY

W pierwszych dniach czerwca br. w pomieszczeniach Akademii Marynarki Wojennej na Oksywiu zorganizowana została wystawa medali z okazji :

- 75 lecia Marynarki Wojennej

oraz

- XXX lecia Katedry Medycyny Morskiej Wojskowej Akademii Medycznej w Gdyni.

Zwiedzający wystawę mogli podziwiać niezwykłą urodę medali, których tematyką była medycyna, morze oraz wojsko polskie.

Wszystkie eksponaty na wystawie pochodziły ze zbiorów członka naszego Towarzystwa Pana dr med. Bogumiła Filipka.



Wśród przeważającej ilości medali polskich podziwiać można było także pojedyncze medale niemieckie, francuskie, hiszpańskie, rosyjskie, fińskie, kanadyjskie, rumuńskie oraz angielskie.

Tych, którzy nie mieli okazji zwiedzić wystawy na Oksywiu informuję, że obszerne fragmenty tej wystawy będą eksponowane w holu Muzeum Archeologicznego w Gdańsku. Serdecznie zapraszamy i polecamy uwadze PT Czytelnikom tą ekspozycję.

Aleksander M. Kuźmin

A.KUŹMIN - WYSTAWY

POLEMIKI

W ostatnim okresie na rynku kolekcjonersko-księgarskim pojawiły się dwie nowe pozycje dotyczące polskich papierowych znaków pieniężnych.

Mam tu na myśli "Katalog banknotów polskich od 1916 r" Janusza Parchimowicza^{1/} i Tomasza Borkowskiego oraz "Emisje banknotów P R L" /zapiski kolekcjonerskie/ Stanisława Borkowskiego^{2/}.

Na szczegółowe recenzje obu pozycji przyjdzie na pewno jeszcze czas. Dziś chciałbym się podzielić uwagami jakie nasunęły mi się po wstępnej lekturze obu tytułów. Uwagi moje dotyczyć będą banknotów współczesnych a więc emitowanych od 1974 roku.

W rozdziale III - Banknoty PRL "Katalogu.." czytamy w opisie, że banknot o nominale 10,-zł, emisji 01/06/82 r. posiada znak wodny w postaci "kółka i trójkątów na całej powierzchni". Taki sam zapis znajduje się w opisie banknotu o nominale 20,-zł, emisji 1982 roku. "Ornament z figur geometrycznych na całej powierzchni" - to z kolei określenie treści znaku wodnego jaki posiada banknot o nominale 200.000,-zł emisji 1989 roku. Jest to ewidentna pomyłka ponieważ we wszystkich trzech przypadkach obrazem znaku wodnego jest "kwadratowy kaseton w środku z piramidą o podstawie okrągłej"^{3/}. Nieprawdziwe są również podane wymiary banknotu o nominale 200.000,-zł. W "Katalogu.." podany jest wymiar: 135mm x 63mm, gdy w rzeczywistości banknot ten posiada wymiary: 134mm x 63mm^{4/}.

Nieprawdziwy jest także opis banknotu o nominale 2.000.000,-zł emisji 1992 roku, który znajduje się w rozdziale IV tego katalogu.

W opisie czytamy, że na banknotach tego nominału występuje "błąd w nadruku na rewersie / tz literówka / w wyrazie KONSTYTUCYJ/N/Y. Jest to niestety tylko część prawdy.

Reprodukowany w "Katalogu.." banknot serii B nie posiada już błędu literowego, mimo że pochodzi z tej samej emisji. A zatem czy można użyć określenia, że cała emisja wydrukowana była z błędem? Nie wiem. Więc pytam.

Natomiast to co zaskoczyło mnie najbardziej w obu pracach to w przypadku "Katalogu.." podanie w bibliografii pozycji ważnych ale nie

najważniejszych jeśli chodzi o urzędowy opis współczesnych banknotów a w "Emisji.." zupełny jej brak.

Wyrażam przekonanie, że przed drukiem "Katalogu.." trzeba jednak zapoznać się z MONITOREM POLSKIM, w którym drukowane są opisy nowo wprowadzanych do obiegu banknotów aby uniknąć pomyłek o których mówiłem.

Natomiast brak bibliografii w pracy pana St. Borkowskiego uniemożliwia dyskusję na tak frapujący temat jakim jest bez wątpienia wielkość emisji poszczególnych banknotów.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga. Pan St. Borkowski sygnalizując w "Emisji.." problematykę współczesnych emisji banknotów /1974-1990/ pisze, że "...jest to zagadnienie trudne i obszerne, wymagające ścisłych danych /N B P nie dysponuje takimi materiałami/".

Skąd ta informacja ?!

Zgodnie z ustawą o N B P z 31/01/89 roku - N B P nie może nie posiadać tego typu informacji. Może nie może ich ujawnić, może nie chce, a może nie chce bo nie może... Przypuszczam jednak, że N B P posiada wszystkie dane, które mogą interesować numizmatyków, wszak jest z mocy prawa emitentem polskich znaków pieniężnych. To tak jakby w fabryce samochodów nie wiedzano ile i jakich samochodów wyprodukowano!

Niezależnie od powyższych uwag, obie pozycje wydają się być godne polecenia tym wszystkim, którzy są zainteresowani problematyką papierowych znaków pieniężnych.

Henryk Kościński

PRZYPISY

1/ J. Parchimowicz, T. Borkowski; "Katalog banknotów polskich od 1916"; Wyd. NEFRYT; Szczecin 1993.

2/ St. Borkowski; "Emisje banknotów P R L - zapiski kolekcjonera"; Wyd. P T N; Warszawa 1993.

3/ MONITOR POLSKI nr 14/82; i 39/89.

4/ j.w.

/MAJ - CZERWIEC 1993/

W numerze 11 G Z N /czerwiec 1993/ omówiłem "Nowości Emisyjne N B P" za okres styczeń - kwiecień 1993 roku.

Przypominę, że w tamtym okresie ukazały się dwie srebrne monety, z których jedna została wybita z okazji "750 ROCZNICY NADANIA PRAW MIEJSKICH SZCZECINOWI" a druga, z okazji "50 ROCZNICY POWSTANIA W GETCIE WARSZAWSKIM".

Dziś ciąg dalszy, obejmujący okres: maj - czerwiec 1993 r.

X X X

W dniu 28.06.93 r. N B P wprowadził do obiegu dwie nowe monety, które "otwierają" nową serię monet kolekcjonerskich p.n. "Zamki i pałace w Polsce".

Obie monety - srebrna o nominale 300.000,-zł i miedzionikłowa o nominale 20.000,-zł są monetami autorskimi pani Tyc-Karpińskiej.

Obie mają ten sam obraz awersu, który przedstawia wizerunek orła ustalony dla godła R P, po bokach którego znajduje się oznaczenie roku emisji - 1993 oraz w otoku napis "RZECZPOSPOLITA POLSKA ZŁ. /nominat/ ZŁ".



Również rewers obu monet ma ten sam obraz i przedstawia fasadę frontową Zamku w Łańcutie na tle której pomieszczona została karetka "berlinka". W górnej części obrazu rewersu znajduje się napis: "ZAMEK / W / ŁAŃCUCIE" a po jego lewej i prawej stronie widać się ornamenty roślinne zwierczające całość kompozycji.



Dane techniczne nowo emitowanych monet zamieszczono w "Programie emisji monet okolicznościowych na rok 1993.", który drukowany jest obok.

Dodam tylko, że wielkość emisji "srebrnego Łańcuta" wynosi 20.000 szt. a miedzionikłowego - 500.000 szt.

Henryk Kościński

DOM FILATELISTY

im. OBROŃCÓW
POCZTY POLSKIEJ
W GDAŃSKU



Z. & s. KUĆKO
ul. Straganlarska 28/30
PL-80-837 Gdańsk
tel. 31-05-93

ZNACZKI - MONETY - MEDALE - ODZNACZENIA

Sklep w Domu Filatelisty prowadzi w szerokim zakresie:

- skup
- komis
- sprzedaż
- wycenę walorów filatelistycznych i numimatów

Sklep poleca:

- literaturę fachową
- katalogi polskie i zagraniczne
- szeroki asortyment przyborów filatelistycznych
- albumy krajowe i importowane

Sklep oferuje:

- abonament nowości poczty polskiej i poczt świata